Historia Polsk.

Rozbiór Polski.

Plater Kar. Konst.

Tajemnica podziału Polski odkryta. r. 1789.

Harpapon.

Que diable, toujours de l'argent! Il semble qu'ils n'aient autre chose à dire, de l'argent!...

Valere.

Je n'ai jamais vu de reponse plus impertinente que celle-là. Voila une belle merveille que de faire bonne chere avec bien de l'argent. C'est la chose la plus aisée du monde; & il n'y a si pauvre esprit qui n'en fit autant. Mais pour agir en habile homme, il faut parler de faire bonne chere avec peu d'argent.

— Oui, si vous nous donnez bien vite assez d'argent pour achetter des bois de construction que nous n'avons pas, pour enrôler des matelots qui nous manquent, pour...

— Que diable toujours de l'argent! Voila une belle merveille que de faire les choses avec bien de l'argent! Pour agir habilement il faut parler d'avoir des vaisseaux, des équipages, des munitions, des troupes, de bonnes fortifications &c., avec peu d'argent, ou ce qui est plus habile encore, sans argent.

La seule différence qu'il y a entre ces deux scenes, c'est que celle de *Moliere* est ce qu'on appelle une *charge*, & que l'autre est représentée à la lettre depuis 3 ans par ceux qui se sont emparés de tout le manîment, de toute la direction des affaires.

Au reste, les troubles & les divisions semblent augmenter chaque jour dans les *Provinces-Unies*, au lieu d'approcher de leur terme. A l'exemple de celle de *Frise*, la pro-

de la patrie, qui animoit les anciens *Bataves*, a fait place à l'amour des nouveautés; & l'amour de la liberté, à l'amour de la licence; ceux-là travaillerent à secouer le joug tirannique des *Espagnols* & y réussirent pour leur bonheur; les *Hollandois* de nos jours veulent secouer le joug des loix, des regles établies, & seront trop heureux s'ils n'y réussissent pas. Les bornes d'une feuille de cette nature, & le manque de tems ne nous permettent pas de

TAIEMNICA
PODZIAŁU
POLSKI
ODKRYTA.

Roku. 1789.

L I S T

Oyca na Wſi mieſzkaiącego do Syna Poſła.

Liſtopada 22. Roku 1788,

Nayukochańſzy Synu.

Dzieło pośmiertne Nayiaśnieyſzego Fryderyka II. od więcey Roku obiecane, a iuż nakoniec i w Warſzawie ziawione w czas doſzło rąk moich, i z tym większą przeczytałem go ciekawością, im bardziey w Piątym osobliwie Tomie Swiatło rzuca na okoliczności Polſkie; nie tylko zaś znalazłem w tym Dziele,

com szukał dla moiey nauki, ale tak potrzebne iest dla składaiących Rząd naywyższy w dzisieyszym Jnteressów Politycznych obrocie, że na kommunikowaną mnie Notę Pruską, ròwnie iak dla oświecenia Ciebie Synu za odpowiedź przesyłam pracę tłòmaczenia moiego w Excerptach, tu zaraz przyłączonych bez rościągania nie potrzebnego Listu samego, i maiąc dosyć na Notach, ktòre do przydania zdały mi się bydź potrzebnemi.

Mòwi Kròl Autor o sobie, iakżeby kto inny pisał Historyą czasu Jego w Tom: I. na Kar: 69. Jnfluen-
„ cya Rossyiska rościągała się nay-
„ szczegòlniey w Polszcze, i bar-
„ dziey, aniżeli w innych Sąsiedz-
„ kich Państwach: ta Rzecz Pospo-
„ lita przymuszoną była po śmierci

Au-

„ Augusta Pierwszego, do Obrania
„ Syna Augusta II. i osadzenia tego
„ na Tronie Oycowskim. (a)

(a) Lubo nic to do Materyi Polityczney Seym zatrudniaiącey nie służy, czy lepiey Dzieiopisowie Nasi dwôch Królów Polskich z Domu Saskiego Augustami Drugim i Trzecim nazywaią, czyli właściwiey Fryderyk II Oyca Augustem Pierwszym, a Syna Augustem Drugim mianuie, za przykładem przez siebie danym wziętego nazwiska Fryderyka Drugiego, chociaż był, co do Imienia Trzecim po Dziadu swoim, a Naypierwszym Królu; to iednak zastanawia môy umysł, dla czego Zygmunt August dał powôd Pierwszemu z Domu Saskiego Królowi do przezwania się Augustem Drugim, kiedy z przyczyny tegoż Zygmunta, Następca po Batorym, a z Domu Wazôw Zygmunta Trzeciego wziął Imię. Powinienby

„ Naród był za Stanisławem, ale
„ Woysko Rossyiskie odwróciło
„ Wolę Onego ku swoiey myśli. To
„ Królestwo iest w nieustanney Ana-
„ rchii. Wielkie Domy są między
„ sobą zawsze woiuiącemi, przekła-

---

więc z powodu Dwóch Nazwisk Zygmunt August, ani do Zygmuntów, ani do Augustów liczby nie należyć i bydz sam Protoplastą takim, iak w Prusiech Fryderyk Wilhelm, po którym dzisieyszy Pan Prussaków iest Fryderykiem Wilhelmem Drugim, - - -ale mnieysza o liczbę do Jmienia przydaną, byle Binominis Król Pruski dzisieyszy Sprawcą był tego szczęścia, które Panowanie w Polszcze równie Dwu Jmiennego Pana w końcu przynaymniey pomyślnym, uczyni, nadgradzaiąc to i Królowi i Narodowi Polskiemu, co Excerpt smutnie przypomina wszystkim.

„ daią te własne pożytki nad Pu-
„ bliczne Dobro, a nie iednaią się
„ inaczey, iak używaiąc podobnego
„ hartu do uciskania swoich Podda-
„ nych, z ktòremi nie iako z Ludź-
„ mi, ale iako z Bydłem raczey po-
„ stępuią. (b) Polacy są pròżni, py-
„ szni w szczęściu, podli w nieszczę-
„ ściu, gotowi na wszystko dla zbiò-
„ ru Pieniędzy, ktòre iednak wy-
„ rzucaią zaraz przez okno, iak tyl-
„ ko się w one dobrze opatrzą; lek-
„ cy, bez rostropności, zawsze skłon-
„ ni do przychylenia się ku iedney
„ stronie, i prędko opuszczenia tey-

że

(*b*) *Zdaie się, iż dzisiay nie słusznie iest powtarzać, co przed laty może i sprawiedliwą było naganą, nie tylko Polaków, ale wszystkich Narodòw iuż prędzey, iuż pòzniey od Prawa, a w nim od despotyzmu Feudalnego odstępuiących*

„ że bez przyczyny, gotowi nie
„ mniey rzucać się w przepaść nay-
„ smutnieyszych okoliczności przez
„ małoważenie postępków swoich(*c*)
„ Maią Prawa ale nikt onych nie
„ dochowywa, ponieważ sprawiedli-
wości przynaglaiącey nie masz. (*d*)

(*c*) *Smutny to iest, a może i przesadzony Obraz! którego każda farba potrzebuie uważnych oczu i nie uprzedzonych do poznania, gdzie zbyt śmiałe cienie, a gdzie w Kopii żywo Oryginał wydany; którego iednak całe obięcie może bydź poniekąd Nauką w dzisieyszym czasie, aby po nieszczęściach doznanych rodowite, a Wiekami upoważnione sprawdził Polak przysłowie, że po szkodzie przynaymnieiey mądry.*

(*d*) *J zdaie się, że mieć nie chcą Polacy dla nieszczęśliwey nieufności w mocy Rządowey, dzisiay niszcząc Radę,* dla

Tom I. na Kar: 71. „Rozum prze-
„ niósł się do Kądzieli w tym Krò-
„ lestwie, Kobiety intryguią w nim,
„ urządzaią wszystkim, a tym czasem
„ Mężowie upiiaią się (e)

---

dla tego, że iest Dziełem Roku 1775. a za lat kilka może podobnie srożąc się przeciwko nowemu wynalazkowi, dla tego, że go Roku 1788. wprowadził.

(e) Nie przeczę ia Rozumowi Płci u nas Białey, zostawuię iednak młodym podchlebcom, aby sobie uważali przyznaiąc pierwszeństwo rozumu tey płci do umizgów, którey wzdychaią prawdziwie, czyli zmyślenie, nie przeczę, że żywość daie do intryg, łatwą sposobność, i że kiedy chcą Kobiety nasze pełnić obowiązki powołania nie modnego, rządzą Domami; i słusznie, ale koniec Peryodu mam za starodawne uprzedzenie, w rzeczy którego Pisarza iedynie Powagá milczenie nakazuie.

Tom V. na Kar:) 9. w tym czasie, kiedy (w Roku 1771.) Wiedeń Proiektów, a Węgry Woyska były pełne, Korpus Austryaków wszedł do Polski, i zaiął w niey Starostwo Spiskie, do którego Dwor Wiedeński formował pretensye; postępek tak gwałtowny zadziwił Dwor Peterburgski, i ten był powodem uskutecznionego na potym Traktatu Podziałowego między trzema Potencyami zawartego. (f)

(f) Tak się podobało mówić tey iedney stronie, która w dobrowolnym wyznaniu taiemnic w zaciszu dotąd Gabinetu zachowanych przed Europą zdaie się usprawiedliwienia szukać, zrzucaiąc na drugiego źrzódło nieszczęścia Polski; lecz żeby inne Strony podobnie przemówić chciały, w tedy nayiaśniey wyklułaby się prawda, w tedy może Proiekt po-

Tom V. na Kar: 60. Jmperatorowa Rofsyiſka urażona o to, że inne od Jey Woyſka śmiały dawać Prawa Polſzcze, rzekła do Krolewicza Henryka, iż kiedy Dwor Wiedeńſki za-

---

podziału wyżſzą znalazłby datę, aniżeli obięcie Spiſkiego Staroſtwa, możeby nawet zaſięgnął przed ugodne Negocyacye w końcu Siedmioletniey Woyny, Lecz na mało Polakowi przyda ſię zgłębianie Autora nieſzczęścia iego; bliżey to mowić do niego powinno, że pierwſza zaſada upadku ieſt na tym, co bez ſilny Rząd czyni, a co wſzyſtkie zdarzenia Europeyſkie tak na niego ściąga, iak w Ciele Fizycznym oſłabiony Mechanizm zarazy wſzelkie łatwiey i rychley przyimuie, i że od podobney chcąc ſię uſtrzedz Recydywy, i lękać ſię oney ſłuſznie należy, i zabiegać potrzeba przez umocnienie Rządu.

zamyśla o odrywàniu Polſzcze teyże Właſności, inni Sąſiedzi równe mieli Prawo do naśladòwania onego; takowe otwarcie ſię w czas było wyrzeczone, bo przeważywſzy wſzyſtko inney nie było nad to naśladowanie drogi, ktòraby do uſtrzeżenia ſię nowych zamieſzkòw, i do zaſpokoienia ogòlnego (w czaſie Woyny Roſsyi z Turkiem) doprowadzić ſkutecznie mogła. (g) Roſsya miałaby nadgrodę woiennych wydatkòw, a zamiaſt Wołochòw i Multanòw, ktò-

---

(g) W czas może dla Medyatorow pokoiu między Turkiem, a Moſkwą negocyowanego; albowiem Roſsya dość pomyślnie woiowała z Turkiem i Konfederatami Barſkiemi, a w zawoiowanych Prowincyach miała w rękach właſnych nadgrodę wydatkòw Woiennych i ſtraty Ludzi.

ktòrych nie mogłaby utrzymać, iak po tylu chyba zwycięſtwach na Auſtryakach, iak wiele ich otrzymała, na Muzułmanach, w mocy było teyże Rosſyi obrać z Prowincyow Polſkich, coby iey bydź mogło dogodnym, bez narażenia ſiebie na nowe niebeſpieczeńſtwa; można było przeznaczyć Ceſarzowey Kròlowey Węgierſkiey prowincyą Węgrom pograniczną, a Kròlowi Pruſkiemu te Polſkie Pruſsy, ktòre przedzielaią Ziemie iego dawnieyſze, przez takową zaś ròwnoważność polityczną, ſzala mocy między trzema Potencyami zoſtawała prawie zawſze taż ſama. (*h*) Dla upewnienia ſię iednak większego w zamy-

(*h*) *Jak mało ròwnoważność zapewnioną zoſtała Podziałem Polſki, ſprzeczki zaraz poczęte, Przyiaźń dziſieyſza, i to ſamo Piſmo w dalſzym ciągu dowodzą.*

zamysłach Rosfyi, Hrabia Solms otrzymał rofkazy do zgłęblenia, ieżeli słowa przez Jmperatorową wyrzeczone pochodziły z iakowego układu, czyli też wymòwionemi były w momencie nie ukontentowania i gniewu przemiiaiącego; Hrabia Solms znalazł w tey mierze zdania podzielone. Hrabia Panin, za ktòrego rofkazem Deklaracya w początkach rozruchòw Polfkich była wyfzła, że Rofsya utrzymywać chciała całość Kròlestwa, czuł w fobie wftręt do podziału, (i) obiecał wfzakże nie opierać się,

(i) *Ze Hrabia Panin był cale Podziałowi przeciwnym, ktòren większości w Radzie Taiemney nabył dla fpifku przeciwko temuż między Radnikami knowanego dowodem, i to ieft, że po nastąpionym Podziele z Dòbr przez Jmperatorową rów*

ſię, ieżliby ta kweſtya do taiemney rady przypuſzczoną była, lecz Jmperatorową podchlebiała ta myśl, że będzie mogła bez boiaźni rościągnąć Granicę ſwoiego Pańſtwa. Jey Faworyci i niektòrzy Miniſtrowie poznawſzy to, poſzli za nią, i tym ſpoſobem Proiekt Podziału większością Głoſòw uradzonym zoſtał. Donieſiono Kròlowi Pruſkiemu o Rezolucyi w tey mierze przedſięwziętey w ſpoſobie, iakoby ſrzòdka wynaleźionego do nadgrodzenia Jemu Subſidyòw Roſ-

---

ròwnie Jemu, iak i innym Miniſtrom na Białey Ruſi rozdanych, ten Hrabia korzyſtać nie chcąc z cudzą ſzkodą, proſił Pani ſwoiey, ażeby Dar Łaſki tęyże na Trzech Sekretarzòw, Hrabiego Panina, Bakunina, Viſena, Oubrego, był zwròconym, co ſię też ſtało.

Rosſyi opłacanych. (*k*)

Hrabia Panin kommunikuiąc Hrabiemu Solms tego wſzyſtkiego wymagał

(*k*) *Ani wyrzeczone ſłowa w ſłuſznym reſentymencie z powodu zagarnioney cudzey Ziemi, nie mogłyby Imperatorową do tego niewolić co ſprzeciwiało ſię Jey od całego Swiata znaney Wſpaniało-myślności, ani większość głosów w taiemney Radzie zpotakiwania iakoby Faworytów nie naſtąpiłaby; kiedyby Medyatorów, którzy nie bez układu za takich ſię ofiarowali Obiektem, to nie było naycelnieyſzym, aby dla zatrwożenia potencyi Woyną zakłóconey, nayſmutnieyſze Dywerſyi wyſtawiać perſpektywy, i kiedyby dla ſkuteczney przewagi większością głoſów w Gabinecie Miniſtrowie iuż Woyſkiem zebranym w Węgrzech, iuż protekcyą Konfederatom Barſkim daną w Cieſzynie nie byli omamieni.*

gał w sposobie wstępu, aby Król Pruski zgłębiał zdanie Dworu Wiedeńskiego w rzeczy tego Podziału. Zatym Król otworzył się w tey mierze Baronowi de Swieten upewniaiąc, że Rossya nie miała nic przeciwko obięciu Spiżu przez Austryaków; i że Jmperatorowa dla okazania dowodu przyiaźni swoiey ku Cesarstwu Jchmościom radziła, aby Granice swoie posunęli daley w głąb Polski, podług potrzeby, co tym bespieczniey przedsiębrać mogli, że przykład naśladowanym byłby przez inne sąsiaduiące temu Królestwu Potencye. Takowe oświadczenie, lubo zupełnie przyiacielskie nie było przyięte przez Dwór Wiedeński tak mile, iak się spodziewano, Xże Kaunitz był uprzedzony Proiektem, którego dopełnienie miał iedynie w celu, naydował on więcey

pożytków w Alliansie z Turkiem, a-
niżeli mógł przewidywać pomyślniey-
szego co w Alliansie z Rossyą: (*l*) Odpowiedział więc sucho, iż ie-
żeli

(*l*) *Turek osłabiony pomyślnościami Rossyiskiemi, ofiarował zapewne pożyteczne nadzieie, i Xiąże Kaunitz w zawartey z tymże lidze spodziewać się mógł w nadgrodzie za pomoc tego, co było i iest zamiarem Domu Austryackiego, ażeby Traktatem Belgradzkim nastąpione Possessyów uszczerbki, wróconemi zostały. Woysko zaś w Węgrzech zebrane przez odebranie łatwe Wołoskiey i Multańskiey Ziemi z pod władzy Rossyiskiey ubespieczało Dwor Wiedeński w tym, iż Sąsiada nie przyiemnego od Granic Węgierskich odsunąć potrafi; iedynym więc zwrotu takowey myśli przez Bonifikacyą Podziałem mógł bydź ten, który*

żeli Dwòr Jego obiął niektòre cząstki Polſki graniczące z Węgrami, nie było to w zamyśle zatrzymywania onych na zawſze, ale ſzczegòlnie dla wybrania Summ niektòrych należących ſię Domowi Auſtryackiemu, a przez Rzpltą Polſką winnych, i że nie ſpodziewał ſię nigdy, ażeby obiekt tak mało ważny mògł był urodzić Podziału układ, ktòrego dokonanie trudności nie przebytych, nalazłoby mnòſtwo z przyczyny, iż prawie nie podobnym było uſtanowić rowność doſkonałą między częściami przez każdą Potencyą zagarnionemi bydź maiącemi: że nakoniec, taki Proiekt, ponie-

ren w Woynę wdanym bydź nie chciał przez obowiązki dawniey przyięte, a przeto Szląſką na niebeſpieczeńſtwo ne rażał nie miał przyczyny.

ponieważ służyć nie mògł, iak do pogorszenia tylko Stanu Europy, i do uczynienia teyże sytuacyi krytyczcznieyszą; odradzał więc Kròlowi Jmci Pruskiemu zgadzanie się na Podział, dodaiąc tonem oboiętnym, że Dwòr iego był gotowym do cofnienia Zołnierzy z części Polskiey zabranych, ieżeli by inne Potencye postąpić chciały podobnie. Te ostatnie słowa były iakoby wymòwką Rossyi, ktòrey Woyska były w Polszcze, i zmierzały podobnie do Krola Pruskiego, ktòren był rościągnął Kordon, począwszy od Crossen aż po za Wisłę, dla zasłonienia Państw swoich od powietrzney zarazy, ktòra w Polszcze grassowała. (m)

(m) *Jeżeli wolne są domysły, wymòwka nie do Kordonu ściągała się, ale może do tych części, ktòre acz dawniey*

za

W okoliczności takowego rodzaiu nie można było dać siebie straszyć małościami, można było przewidywać, że Dwòr Wiedeński odmienił by zdania, iakby tylko Rossya z Prussami iedney była myśli, bo Austryacy woleliby raczey mieć dla siebie udział w tym Podziele, aniżeli puszczać się na hażard Woyny, z tak silnemi Stronami. (n)

---

zabrane, ukrzepienie w Roku 1773. w rzeczy Drahimu, Butowa, i Lawenburga potrzebowały.

(n) *Argumentacya ta sprawiedliwa zawsze mieć może mieysce, iak tylko między Sąsiadami silnemi widzieć będzie Polska, albo otwarte zburzenie, albo podeyrzliwe Negocyacye, a to co przeszło, powinno Polakòw uczyć, żeby się i w okolicznościach dzisieyszych nie spuszczali na los omylny układòw taiem-*

nych

Dodać należy ieszcze i to: że Cesarzowa Krolowa nie maiąc Allianta, oprocz Francyi, nie mogła gruntować się na żadnych dla siebie pomocach. Dla pożytkowania z kombinacyi, tak korzystnych Krol Pruski postanowił dobiiać interessu Podziału. Przerwał Negocyacye z Dworem Wiedeńskim, dla zostawienia temuż czasu do reflexyi, zarazem Hrabia Solms otrzymał roskazy do zapewnienia Dworu Rossyiskiego, że wstęp do Traktatu Podziałowego uczynionym został w Wiedniu, i że chociaż Xże Kaunitz dostatecznie ieszcze nie był się wytłomaczył w tey mierze, można było iednak przewidywać, że się

zgo

---

nych nayblizey osobie myślących Dworow, kiedy sami nie wczesnym burzeniem się i otwartością bezsilną dobrowolnie przyspieszaią zgubę dla siebie pewną.

zgodzi chętnie, iak tylko inne dwie Potencye ugodzą się, względem wzaiemnych dla siebie pożytków. Krol Pruski użył tego powodu, do przyspieszenia Konkluzyi; albowiem momenta były drogie, ażeby się onych nie uchwycić. Powolność może i lenistwo zwyczaiowe Rossyi przeciągnęłoby całą rzecz, kiedyby Dwór Wiedeński acz po mimo chętnie nie był Krolowi Pruskiemu usłużył. Dwór ten co dzień nowe czynił trudości w rzeczy Pokoiu przez swoią medyacyą, (o) często szykanował z przykro-

(o) *Biada tym Potencyom Woyną przyciśnionym ktorzy za Medyatorów, albo interessowanych, albo Sąsiadów przyimuią, bo pokoiu używaiący i w pełney sile Medyator takowy nie może bydź bezstronnym a trudności iego tym się*

krością Rossyą w rzeczy teyże nadzwyczaynych pretensyi, i tłomaczył się despotycznym tonem w obiekcie Artykułow Pokoiu przez nią odrzucanych, podchlebiaiąc Turkom we wszystkim, co tylko od tego zalegało Dworu. (p) Ruszania się zaś, ktò-

się bardziey pomnażaią, im bardziey zamiary własne do trwożenia ściśnioney Strony użyteczną daią sposobność.

(p) *Może Polak nie parcyalny słusznie zawołać w tey mierze: gdzież w tym czasie Ministrowie Rezyduiący w Wiedniu i Petersburgu byli? a ieżeli, albo nie bytność, albo nie przeyrzałość tychże wprawiła w nieszczęście minione Polskę, nauką to iest, aby dzisiay i ostrożność lepsza użytą była, i Rzplta otworzyła oczy na to, że i wybiòr Osòb i fundusz dostatni na Ministrow Zagranicznych istotnym bydź powinien teyże Obiektem.*

re w Woyſkach Węgierſkich nie mogły bydź ukrytemi, dopełniły miary podeyrzenia, ktòre Dwòr Petersburgſki miał względem Auſtryakòw. (q) W tym ſamym czaſie rozſzedł ſię odgłos, że Ceſarſcy negocyowali w Stambule Traktat Subſidiorum, ta oſtatnia nowina zatrwożyła Radę Petersburgſką; a Krol Pruſki, ktòren kommunikował Roſſyi wſzyſtkich wiadomości przekonywać mogących w rzeczy intryg Auſtryackich; dokazał nakoniec tego, iż Dwòr Petersburſki obudził ſię z letargu, ktòrym zdawał ſię bydź uſpionym. Jmperatorowa Roſſyıſka uczuła potrzebę, w ktòrey była aſſyſtencyi Krola Pruſkie-

(q) *Chociażby i Woyſka Auſtryackiego Węgry nie były pełnemi, protekcia Konſederatom Barſkim dana, dość ſilnym była do podeyrzenia powodem.*

ſkiego, oſądziła u ſiebie, że chcąc bydź oney pewną powinna była do pożytków onego dopomòdz, i ztąd poſzło, że Hrabia Panin oświadczył Hrabiemu de Solms, że nieczekał, iak ſzczegòlnie podania ſobie Proiektu Podziału, ażeby roſpoczętemi zoſtały w obiekcie onego Konferencye. (r)

Ten Proiekt nadeſłany był bardzo prędko do Petersburga, dawał Roſſyi pełną władzę do obioru ſobie w Polſzcze tego wſzyſtkiego, czegoby tyl-

(r) *Trudno nie było oſądzić w tak ſmutney pozycyi, gdźie obiòr bydź muſiał między krzywdą trzeciemu udziałaną powleczoną, nieiako ſłuſzną zemſtą za Konſederatów utarczki, a między nabyciem Pokoiu tym pożądańſzego, iż ieden z Medyatorów chciał ſię na nieprzyiaciela zamienić.*

tylko chciała, Krol Pruſki zaś żądał na część ſwoią Pomorza, Części Wielko Polſkiey po Noteczę, Biſkupſtwa Warmińſkiego i Woiewòdztw Malborſkiego oraz Chełmińſkiego. Zoſtawuiąc Auſtryakom w mocy tych że przyſtąpienie do Traktatu, ieżeliby ſię onym podobało Wſzyſtko, co ſię układało w Berlinie i Petersburgu, nie przeſzkadzało Xciu Kaunitzowi do poſtępowania co raz daley w zamierze iego ułożenia; Zahaczał ten tyſiącznemi trudnościami, do ktòrych Autoryzowała iego Medyacya Pokoiu z Turkiem Negocyacyą, oſobliwie zaś odrzucał Artykuł Ceſſyi Moldawy i Wołoſkiey Ziemi, ktòrey Roſſya żądała. (s)

(s) *W takiey pozycyi nayduie ſię zawſze każden, Dwom Stronom przypodchlebiać chcący, a w Medyacyi ſwoy właſny intereſs maiący w nayſzczegol-*

Zaufany w ofiarach, które Sułtan czynił, a rozumieiąc, że zebranego Woyska w Węgrzech liczba mogła imponować tak Prussakom, iako i Rossyanom, kazał tenże deklarować Królowi Pruskiemu, że kondycye pokoiu przez Rossyą proponowane diametralnie były przeciwnemi interessom Austryackiego Dworu, i że dążyły do obalenia Equilibrium na Wschodzie, że w reszcie, ieżeliby Dwór Petersburgski nie chciał w tych Propozycyach zwolnić, Cesarstwo Jchmość byliby przymuszeni do uczęstnictwa Woyny, że iednak w ów czas podchlebiali sobie, iż Król Jmość Pruski zupełną utrzymywałby neutralność, tym bardziey, że onego z Rossyą obowiązki nie miały innego celu, iak Polskę, których Kraie Austryacy respektowaliby. (t)

---

nieyszym obiekcie.

Widzieć można było z tego wszystkiego, że Dwor Wiedeński nie chciał nigdy Sąsiedztwa Rossyi iuż z iedney strony, ażeby mnòstwo Grekòw zamieszkałych w Węgrzech nie przywiązało się do tey Potencyi z powodòw Religii, iuż z drugiey, iż wolał Sąsiadować z Państwem Tureckim osłabionym, aniżeli z Mocarstwem Rossyi potężnym. Pozycya Kròla Pruskiego między temi Dwoma Cesarskiemi Dworami była dość przytrudną ieżeliby radził się swoich własnych interessòw, nie powi-

(t) *Rzeczą iest oczewistą, że Rossia przyczynę miała do kupienia Pokoiu, czymkolwiek bądź Wiedeń mògł mieć powòd unikania Sąsiedztwa, podług tego, co się daley okaże. Prussak swoie powody tłòmaczy, lecz kto z nich miał sprawiedliwsze bezstronność naylepiey to wyważy.*

winien był życzyć, ani powiękſzenia Potencyi Roſsyiſkiey, ktòra iuż dość była ſtraſzną, ani używać do tego właſnych ſił; te uwagi iednak przeważone były Uroczyſtością Obowiązków, ktòrè przymuſzały tego Pana, aby był na pomocy Jmperatorowey Alliantce ſwoiey we wſzyſtkich zdarzeniach attaku teyże przez Ceſarzową Kròlową, trzeba było, albo dopełnić obowiązkòw, albo zrzec ſię pożytkòw, ktòre w nadgrodę onych zaręczone były; w reſzcie Neutralność niebeſpiecznieyſzą była dla Pruſs, aniżeli dopomaganie Alliantce. Auſtryacy z Moſkalami biliby ſię, a potym godząc ſię, mogliby pokòy zawrzeć ze ſzkodą Kròla; ten Pan ſtraciłby był cale poważenie, niktby nie zaufał Jego dobrey wierze, a po naſtałym pokoiu, ſamotnymby

tnymby się został, co bez wątpienia nastąpiłoby, ieżeliby się Krol chwycił był tak błędnego planu. (*u*)

Krol Pruski zatym wziął determinacyą i postanowił dopełnić wiernie obo-

(*u*) *Krol Pruski możny, silny Woyskiem, i bogaty w Skarby, zastanawiał się iednak nad sobą, i lękały go konsekwencye szkody przez Traktat, utraty poważenia &c: iakżeż więc Polska słaba, uboga, i bez Woyska, nie powinna tym silniey nad sobą myśleć, im bardziey pewną bydź może, że poki iey stanie nayblizey Sąsiadom nią samą obmyślać kompensacye, pod pozorem uspokoienia Europy, lubo przed nieszczęśliwą Epoką Traktatu Podziałowego można było bez zmawiania się na trzeciego naydować do uspokoienia śrzodki, czego dowodem były Traktaty poprzednie i w Hubertzburgu zawarty.*

obowiązków Rofsyi zaręczonych, a dla osłodzenia zarazem Dworu Wiedeńskiego podchlebną uczynił temuż nadzieię, że niepodobnym niebyło zmiękczyć Imperatorową Rofsyiską, i odprowadzić też od widoków, które miała w rzeczy Wołoskiey i Multańskiey Ziemi, przydał iednak, iż kiedyby między Cesarskiemi Dworami przyiść miało do zerwania Przyiaźni, nie mògłby nie iść w pomoc Jmperato rowey Rofsyiskiey, z którą zawarł Przymierze: dla dania więcey wagi takowey deklaracyi, pomnożono i nowemi Końmi opatrzono Kawaleryą, roskazy do tego wydane odgłosem prędkim wszędzie podochodziły, a przygotowania silnie przedsięwzięte, iak w czas sprawiły wrażenia we Dworze Petersburgskim. Pożytkowano z tego ukontentowania

nia

nia do pociągnienia Jmperatorowey, aby zezwoliła na ofiarę części swoich pretensyi, względem Wołoszczyzny i Multańskiey Ziemi, dla dobra powszechnego Pokoiu.

Było trudnym traktowanie z Rossią Contra proiekt Traktatu Podziałowego przysłany w òw czas do Berlina został; dziwnie ten był ułożonym, wszystkie pożytki dla Rossyi, a wszystkie hazardy i przykrości dla Pruss były iego istotą: zezwalano w prawdzie część naywiększą tego, co Kròl potrzebował od Polski, ale pożytek Rossyi był przynaymniey we dwòy-nasòb większy, wpisano nawet w ten Traktat uciążliwy bardzo Artykuł dla Kròla Pruskiego, bo żądano, ażeby Prussy assystowały Rossyi całą siłą swoią, ieżeliby ta przez Austryakòw atta-

kowaną została, lecz w mniemaniu, żeby Cesarzowa Królowa Woynę Królowi Pruskiemu wypowiedziała, w ów czas ten Pan nie mógł się żadney pomocy spodziewać od Rossyi przed zawarciem Pokoiu z Turkiem. Tak mało równoważności (*w*) maiące

---

(*w*) *Użycie pretextu równoważności (chociażby innych nie było powodów) świadczy wyraźnie zamiar sprawiedliwy i ludzki Hrabiego Panina, któren nie potrafiwszy zwalczyć kabały Gabinetu, zatrudniać żądał nieszczęcie Polskiey, przez użycie argumentu przez sam Dwor Berliński podanego, względem równoważności, aż nadto zaś miał ten Hrabia powodów do uważania oney, kiedy w proporcyi rozległości i mocy Państw wspolnie dzielących się Polską, trudno było taką znaleść równość, którąby iedna*

Mo-

ce kondycye, ponieważ przyiętemi bydź nie mogły, dały mieysce niektòrym tłumaczeniom? ściśniono wykład kròciey wszystkich obowiązkòw Prufs i Rofsyi wzaiemnych, a wypadało z tego Examinu, że wszystko było na stronę Jmperatorowey, a nie na stronę Krola Pruskiego, dodano wszelako, że iako Krol JMść Pruski postanowił był dopełnić wszystko, czego sprawiedliwie domaganoby się od niego, tak polegał zupełnie na sprawiedliwości, rownie iak na Medyacyi Jmperatorowey Rofsyiskiey, ktoraby ofiarować chętnie chciała części zawoiowanych przez się Kraiow dla zabieżenia Woynie powszechną stać

Mocarstwo nad drugie znacznie mocnieyszym nie uczyniła, a w obiekcie sprawiedliwym były zawsze Prufsy naywięcey zyskuiące, chociażby naymnieyszą kontentowały się częścią,

się mogącey, tym bardziey, iż Multany i Wołochy służyły za pretext Austryakom do burzenia co raz więcey interessow, i że w okolicznościach tak krytycznych, iak były aktualnie toczące się, zgadzało się z dostoieństwem obszerney Monarchii Rossyiskiey, ażeby mniey ważyła własne zamiary dla Dobra Publicznego. Proponowano też zarazem, ażeby w sposobie nadgrody Prussom za wszelkie niebespieczeństwa, ktòre ściągnąćby mogło te Mocarstwo przez nową Woynę, a z ktòrey nie wiadomo było iakie nastąpiłyby skutki, Ryssa chciała przydać Miasto Gdańsk we śrzodku Pomorza będące, ktòrego to Miasta Kròl Pruski obiąłby zaraz Possessyą.

Te reprezentacye, iak się zwyczaynie zdarza nie były tak skuteczne,

czne, iak ſobie obiecywano, częſtym iednak zaſtanawianiem ſię nad powodami, ktòre były przekładane tak iaſno, Jmperatorowa Roſsyiſka zezwoliła na umnieyſzenie Propozycyi Pokoiu, ktòre zgodnemi bydź nie mogły z widokami inſzych Mocarſtw, obowiązała ſię zatym oddać Turkom po zawarciu Pokoiu wſzyſtkie Kraie zawoiowane między Dnieſtrem a Dunaiem. Dwor Berlińſki kommunikował zaraz tey ſzczęśliwey wiadomości Dworowi Wiedeńſkiemu, i w òw czas pierwſzy raz poſtrzeżono Xcia Kaunitza z wypogodzoną twarzą, duchy zaſpokoiły ſię, a nieſpokoyność i zazdrość, ktòrych ſkutkiem we Dworze Ceſarſkim były, wielkie Roſſyi pomyślności zniknęły w tym momencie, w ktòrym ten Dwor iuż nie miał

przy-

przyczyny lękania się Sąsiedztwa z tą Potencyą.

Porta zaraz otrzymała wiadomość o dobrych Dworu Petersburgskiego dyspozycyach. Turcy, ktòrym niepomyślności wstręt sprawiły do Woyny, zmierzali usilnie do Pokoiu. Ostatnia Kampaniia nie była, iak ciągłym pasmem zwycięstw Rossyanòw, podbili ci Krym, i potyczka decyduiąca, ktòrą był wygrał Feltmarszałek Romanzòw ku końcowi Roku dopełniła miary szczęścia Woysk Rossyiskich. W tak rospaczaiących okolicznościach przyszła wiadomość do Stambułu o tym, że naywiększe przeszkody Pokoiu były zniesione. Turcy postanowili z swoiey strony dla ułatwienia generalney pacyfikacyi przywròcić wolność Panu Obreskowowi dotąd w Siedmiu Wie-

Wieżach zamknionemu: było to początkową kondycyą, ktòrey wymagała Jmperatorowa, a bez ktòrey nie chciała do żadney przychylać się negocyacyi.

Chociaż wszystkie Dwory były w poruszeniu, powolność i irrezolucya Rossyi przeciągały dokończenie Traktatu Podziałowego. Negocyacya zachaczała się naybardziey w rzeczy Possessyi Miasta Gdańska. Rossya twierdziła, że była Gwarantką Wolności tey małey Rzpłtey, ale właściwie sama Anglia zazdrosna Prussakòm wzięła Obronę wolności tego Miasta Nadmorskiego. i ta Potencya ośmielała Jmperatorowę do przeciwienia się żądaniom Kròla Pruskiego, trzeba iednak było, aby Krol determinował się, i iak widocznym to było, że Possessor Wisły i Portu Gdań-

Gdańſkiego podbiłby to Miaſto z czaſem, (x) oſądzono, że nie należało zaſtanawiać Negocyacyi tak ważney dla pożytku, ktòren właściwie

---

(x) *Ażeby ſię zapewnić o prawdzie tego twierdzenia doſyć ieſt nie wiele w zad dziſieyſzego czaſu obròcić umyſł na to, co Woyſka Pruſkie przedſięwzięły w Gdańſku po Traktacie 1773. iak z przyczyny tłomaczenia tegoż Traktatu uroſłe kweſtye konwencyą Warſzawſką nie zaſpokoione, lecz tylko uſpione zoſtały, doſyć ieſt otworzyć Protokuł Departamentu Cudzoziemſkiego, a oſobliwie oſtatniego Roku, ażeby Negocyacye ròwne dowiodły tę prawdę, lecz zarazem doſtrzeże nie parcyalny umyſł, że ieżeli Gdańſk ieſt ieſzcze przy Polſzcze, winna tey całości Rzplta, nie komu innemu, iak Roſsyi mocnemu intereſsowaniu ſię.*

wie nie był, iak tylko odłożonym; i to ſprawiło, że Król Pruſki zwolnił ſię w tey pretenſyi. Otrzymano po długich zwłokach Ultimatum Peterſburgſkiego Dworu, Roſſya w nim domagała ſię zawſze pomocy znacznych od Pruſſaków w przypadku wypowiedzianey ſobie Woyny przez Auſtryaków, iakokolwiek odrażaiącemi były te nie równości, i proporcyi nie zawieraiącemi w pomocach, które dway Allianci powinni ſobie wzaiemnie; w gruncie, ponieważ wiedziano, że Ceſarzowa Królowa przedſięwzięła była widoki powabnieyſze i ſpokoynieyſze od przeſzłych; zaniedbano uwag, które poprzeſtały bydź znaczącemi, iak tylko ſzło o treść Traktatu pożytecznieyſzego; i obiecano Roſſyi te pomocy, których po zaſpokoieniu Wiednia iuż nawet potrze-

trzeby nie miałaby.

Gdy te wszystkie przeszkody zostały odwalone, umowa taiemnie podpisaną na koniec została (17. Febr. 1772.) Akkwizycye Pruskie były takie, o iakich się iuż doniosło, opròcz Miast Gdańska i Torunia, z ich okrużnemi Ziemiami. Przez teń Podział Dwòr Petersburgski nabywał od Polski pasu długiego po nad dawnieyszą Granicą od Dzwiny począwszy aż do Dniestru, zgodzono się na czas wzięcia Possessyi w Miesiącu Junii, i postanowiono zaprosić Cesarzową Królową do złączenia się z dwoma Kontraktuiącemi Mocarstwami i przypuścić do części w Podziele. Rossya i Prussy na wzaiem sobie gwarantowały nabycia, obiecały wspòlną pracę, na Seymie Warszawskim do otrzymania zezwolenia Rzeczy-po: na tyle Cessyi. Krol Pruski obiecał ieszcze przez

Artykuł sekretny przysłać 20,000. Woyska do Polski, ktòreby się złączyły z Rossyiskiemi w przypadku, iż by Woyna powszechną stać się miała. (y) Nadto, Kròl Pruski postanowił otwarcie deklarować się przeciw Dworowi Austryackiemu, ieżeliby ta pomoc nie była dostateczną. Zgodzono się też, że Subsidia Pruskie przestałyby od tego momentu, w ktòrym by Auxiliarne Woyska złączyły się z Rossyiskiemi. Dołączono zaś w drugim Artykule, że Kròl Pruski mògłby swoie Woysko Auxiliarne cofnąć, ieżeli-

(y) *Był wprawdzie Cesarz w Obietnicę nayprynoypalnieyszym, ale i temu przeczyć nie podobna, żeby Rossya z Potencyą Pruską nie miała przyczyny zabespieczenia się względem Polakow, o ktòrych myśleć niepodobna było, ażeby spokoynie krzywdzić siebie dopuścili.*

ieżeliby z powodu takiey pomocy do właſnego Kraiu ściągnąć miał Auſtryaków, iako nieprzyiacioł; a w tym przypadku Roſſya obiecywała, 6,000. Jnfanteryi i 4,000. Kozakow, a nawet podwoienie tey liczby iakby tylko okoliczności pozwalały. Nie mniey utrzymywanie 50000. woyſka w Polſzcze po uſpokoieniu ſię z Turkiem dla pomocy Krola wſzelkiemi ſiłami. Nakoniec, kontynuacyą tey pomocy aż do momentu, w ktòrym generalna pacyfikacya mogłaby Pruſſom przynieść nadgrodę przyzwoitą wydatków: dołączono do tych Artykułow oſobną Umowę dla urządzenia wzaiemnego utrzymywania Auxyliarnych Korpuſów. To dzieło, ktòre za fundament ſłużyło Proiektom naſtępnym ugodzonym zoſtawſzy, trzeba było ieſzcze pociągnienia Dworu Wie-

Wiedeńſkiego do złączenia ſię z dwoma Potencyami Kontraktuiącemi, trzy Partye były w Dworze Wiedeńſkim, z ktòrych każda myślała inaczey. Ceſarz chciał by był nazad widzieć powròconemi te Prowincye w Węgrzech, ktòre poſtradał Dom iego przez Pokòy Belgradzki. Ceſarzowa iego Matka, ktòra nie miała iuż tey żywości i tey ſtałości, iakich dała dowody w młodości, i ktòra ſię całkiem wdawać poczęła w dewocyą miſtyczną, wymawiała ſobie krew rozlaną w minionych Woynach, nienawidziała zatym Woynę, i chciała Pokòy utrzymywać, cokolwiek by ten miał koſztować. Xżę Kaunitz obdarzony rozſądkiem prawym, ktòren chciał poiednać intereſſa Monarchii z ſkłonnościami Pani, naydował ſię zatym w przykrey ſytuacyi obioru mię-

między Woyną i Podziałem Polſki, a nadto lękał ſię, aby kiedy za oſtatnim z tych zamiarów poſzedłby, iedność Domu Burbońſkiego z Auſtryackim (ktòrą miał za naywiękſzą z dzieł ſwoich) nie była zerwaną; z iedney ſtrony Kawalerya Pruſka w prędkim czaſie, dawała mu do poznania, że Król Pruſki wziął był ſilne przedſięwzięcie; z drugiey ſtrony poſtrzegł w tym że Królu chęć nie zmyśloną uſpokoienia ogulnego, i że do tego gorąco dążył. Nakoniec, Król powiedział Poſłowi Auſtryackiemi w iedney Konferencyi, ktòrą miał z onym, że J. K. Mość winſzował Ceſarzowey Królowey tego, iż ta Pani miała na ten moment w rękach ſwoich loſy Europy, albowiem w rzetelności pokòy, czyli Woyna w tych okolicznościach dependowała od iey przed-

przedſięwzięcia, dodał ieſzcze Krol do tego, że tak wielką miał ufność w Mądrości znaney Tey Wielkiey Pani, iż nie wątpił, aby nie przeważyła w Niey chęć zaſpokoienia Europy całey nad zamęcenie pewne naſtąpić maiące, a ſkutków, którego trudno było przewidzieć. (*) Ta Roz-

(*) *To zdanie Autora Króla potwierdza ſuppozycyą w wprzedoſtatniey Nocie wyrażoną, ale zarazem z tego, iak i z powyżſzych Negocyacyi łatwo poznać, iak trzeba było dbałości na wſzelkie przypadki przytomney i znaiomości Charakteru, oraz Ludu, co wſzyſtko w naywyżſzym ſtopniu poſiadał Fryderyk II. do traktowania z każdym, podług Jego paſſyi i ſłabości, i do nieprzepuſzczania naymnieyſzego zdarzenia, dla ſzczęśliwego doprowadzenia do ſkutku zamiaru ułożonego po mimo tyſiącznych przeſzkód, które ſtawały na zawadzie.*

mowa przesłana przez Pana Suieten do iego Dworu sprawiła cały skutek pożądany. Xżę Kaunitz przekonanym został, iż należało dać pokòy Alliansowi z Turkiem, ròwnie iak innym Proiektom na tymże osadzonym, poznał zarazem, że nie mògł iuż zapobiedz Podziałowi Polski, chybaby się naraził na zaczepienie Rossyi i Prussakòw, bez żadnego z niskąd wsparcia. Ta sytuacya nadto była bezpożyteczną, ażeby przynaymnieyszey, chociażby rostropności mògł był kto na niebespieczeństwa siebie narazić, nie zostawało więc Kaunitzowi nic innego do obioru rozważnego nad przyłączenie się do dwòch Dworòw Sprzymierzonych, a żeby w Podziele Polski mieć udział, a tym sposobem zachować zawsze ròwnoważność między temi trzema Mocar-

stwa•

ſtwami. Skutkiem takowego przedſięwzięcia było, że Baron de Swieten otrzymał zalecenie proponowania Jmieniem Dworu ſwoiego podpiſu Aktu, mocą ktòrego trzy Dwory obiecywały zachowanie ròwności, iak naydoſkonalſzey w Podziele Polſki przyſzłym. Ta propozycya, iako ſprawiedliwa przyiętą zoſtała bez żadney przeciwności, albowiem uſunęła wſzyſtkie zawady, ktòre tylu trudności były źrzòdłem, i ponieważ ten był iedyny śrzodek do zabieżenia Woynie powſzechney, tak ſprawiedliwie ſtraſzącey. Ten Akt podpiſanym zoſtał bez przewłòki (4. Marca 1773.) i zamiana onego zaraz naſtąpiła.

O wyroku nayſmutnieyſzy! o Zmowo iedyna! nie tylko iuż w Europie przewyżſzaiącey wſzyſtkie inne czę-

ści Swiata Cnotą, obyczaynością i charakterem, ale i w całay Historyi nie maiąca ròwney; piòro mi wypada z rąk, i acz nie chętnie muszę poprzestać dalszego Excerptu kontynuowania, dla uspokoienia umysłu reflexyą iuż tylko, a całkowicie zburzonego. Lat kilkanaście minionych nie stępiło do tego punktu czułości, ażeby przypomnienie samo żywo nie wystawiało momentu nayokropnieyszego dla Polski, i ażebym się kochany Synu nie naydował w tym samym czasie, gdy to piszę w stanie, albo tego, ktòremu z łoskotem Drżwi Sądowe roztwarte daią do poznania, że Dekret śmierci ma bydź czytany, albo trzaskiem gromu ogłuszonego i potrzebuiącego spokoyney chwili do nabycia pierwszey przytomności.

Przerywam więc, iuż dla tego, że dłu-

dłużey pracować nie mogę iuż, ażebym tobie ſamemu Synu dał czas do medytacyi, na tym zaś kończę, co czuię, i czym przeięty ieſtem, że *ludit in humanis Divina potentia rebus*, a ieżeli tego nie rozumieſz w huku Swiata i zaprzątnieniu Seymowym, niech przynaymniey to dla ciebie będzie nauką, iż ieżeli pobożność Maryi Tereſſy, ludzkość i wielkomyślność Katarzyny, a Mądrość i wielka Zacność Fryderyka II. nie przeſzkodziły ſkutkowi na Polſkę fatalnemu, nie możeſz, iako Poseł, a przeto część Rządowey mocy ſkładaiący zaufać ſobie śmiało, że twóy Patryotyzm na dobrych oſadzony ieſt fundamentach, że co ci ſię widzi, naywybornieyſzym ieſt celem, i że nie doſyć ieſt myśleć ſamemu, ale ſłuchać należy wſzyſtkich, z nieuprze-

dzoną attencyą obierać ſię na wſzy-ſtko i dobrze wyważyć naymnieyſzą okoliczność, a żeby Bracia w Domach pozoſtali, nie byli przez ciebie i tobie podobnych zdradzonemi.

Jeſtem twòy Kochaiący Oyciec.

NN.

LIST

Tegoż Oyca do tegoż Syna Posła z Kontynuacyą

ze Wsi Listopada 25. Roku 1788.

Nayukochańszy Synu.

Wszystko na Swiecie ma swòy period, i kiedy zagarniony Polak może spokoynie myśleć i mòwić o tym czasie, ktòren go z wolności przeniosł pod ścisleysze Panowanie: kiedy są w Kordonach mieszkaiący, co niechętnie może swoich nowych porzuciliby Panòw, dla Wolności, ktòrą Polskim nie obeymuiąc poięciem, Anarchii cienie tam znayduią,

duią, gdzie Patryota nie ieden, istotę Wolnego upatruie Rządu; mogę więc i ia dziśiay z przytępionym uczuciem, daley w nakazaney sobie postępować pracy: ofiaruiąc ią pożytkowi Oyczyzny, i nauce osobliwie tego, ktòrego kroki, i postępki, do iak naywiększey pomyślności Kraiu, pragnę widzieć wymierzonemi.

Czytałeś Synu w Liście ostatnim, iakiemi stopniamy Nayiaśn: Fryderyk II. korzystaiąc z Woyny z Turkiem, i z Zburzenia Polskiego, przez Namowy, strachy, Podchlebne wrażenia, i nięcie Ministrow, przyszedł do zawarcia Traktatu podziałowego; pierwey i osobno z Dworem Rossyiskim na Dniu 17. Febr: 1771 a potym z Dworem Wiedenskim na dniu 4. Mar: tegoż Roku podpisanego; co i iak więc daley kon-

kontynuowało się. Kròl Autor tak się tłomaczy.

w Tomie V. na Kar: 78. Ten Traktat między Dworami Wiedenſkim i Berlinſkim, zaraz Peterzburgowi Kommunikowanym został, Jmperatorowa z ukontentowaniem przyięła nowinę tak ważną, widziała siebie w przyſtąpieniu Domu Auſtryackiego uwolnioną od ciężaru nowey Woyny, ktòrą utrzymywać, może by oney nie podobnym było. Poszła za zdaniem Kròla Pruſkiego radzącego, ażeby ile możności liczbę Nieprzyiacioł, Umnieyſzała i wkròtce to naſtąpiło, że taż ſamą Konwencya podpiſaną została przez oba Ceſarſkie Dwory, przyśpieſzono potym porownanie oddziałow każdego z trzech Dworow, co było iuż ułożonym między Pruſami i

Ro-

Rosſyą Kommunikowanym zoſtało zaraz Ceſarzowey Królowey. Dwòr Wiedeńſki nie zapomniał oſobie w ſwoim contra Proiekcie. Łakomſtwo onego rozciągnęło Zamiary na mnoſtwo Woiewodztw w przeciągłości znaczney, od Xięſtwa Cieſzyńſkiego począwſzy, aż do Granic Wołoſkich, a która wyſkokiem dochodziła przez Bełz aż do bliſkich od Warſzawy mieyſc. Kraie zawarte w tym obwodzie, a czyniące prawie Część trzecią Polſkiey, widocznie były na przeciw Konwencyi ledwo co podpiſaney przez ten że Dwòr z innemi Potencyami. Peterzburg znalazł takowe Auſtryaków zagarnienia chęci ròwnie zbytniemi iak i Berlin. Zrażony nie przyſtoynym poſtępkiem Graf Panin, oddał Xięciu Lobkowitz Poſłowi Auſtry-

ackie-

ackiemu w Peterſburgu Rezyduią-cemu Piſmo do wodzące z wagi ſzacunku dokładnego nierówność Podziału między trzema Dworami, i ſtanowiące w końcu, że dla równoważności przyſtawało a żeby Dwór Wiedeńſki od ſtąpił Lwowa i Zup Wielickich dla odięcia powodu komukolwiek bądź do ſkargi na to że ieſt ſkrzywdzonym.

Dwór Wiedeńſki nie przeſtawał iednak nalegania w rzeczy Miaſta Lwowa i Zup Wielickich, które koniecznie przywłaſzczyć ſobie żądał, na to mieyſce dla ułatwienia Umowy odſtępuiąc Woiewodztwa Lubelſkiego i Bełzkiego oraz Ziemi Chełmſkiey. W tym ſtanie rzeczy, trzeba było pośpieſzać zawarcie, albo zupełnie odrzucić Proiekt Podziału; Zbyt ściſłości w Wyważe-

niu

niu rożnych części, urodziłoby pewnie Sprzeczek bez końca; inne Potencye pożytkowałyby pewnie z takowego nieporozumienia się. i wszystkie prace do tąd przedsiebrane stałyby się prożnemi. W tym przekonaniu Krol Pruski poradził Jmperatorowey Rossyiskiey, aby się na Kondycye zgodziła Wiedeńskie iako Ultimatum podane. Ta poięła iak momenta były drogiemi a kiedy iuż nic na zawadzie nie stawało, troista Konwencya Dworow Kontraktuiących podpisaną została przez tychże Ministrow w Peterzburgu (5. Aug.) Akkwizycye Pruskie i Rossyiskie wytkniętemi zostały w tym Traktacie, w takim sposobie, iak się o nich namieniło. Co miało zaś poyść na Część Austryakok oznaczonym zostało od Xięstwa Cie-

Cieſzyńſkiego począwſzy aż po za Sendomierz ku Sanowi rzece, z kąd linią proſto do Bugu, a od tey Rzeki do Dnieſtru i aż do Granic Podolſkich i Multanſkich. Trzy Dwory gwarantowały ſobie wzaiemne Poſsęſsye, przyrzekły iednomyślne ſtarania do pociągnienia Rzeczy poſpolitey Polſkiey aby zezwoliła na Ceſsye których ſię od niey domagano. Dwòr Wiedeńſki zaſpokoiony tak znacznym nabyciem, przyrzekł użycia wſzelkich ſpoſobòw w raz z Królem Pruſkim do pociągnienia Porty aby przyięła Kondycye Pokoiu przez Roſsyą ſobie proponowane. Wſzyſtkie trzy Dwory zgodziły ſię na obięcie Poſsesſyi nowych w dniu 1. 7bra, (a)

(a) *Nie wiadomo dla czego to wzięcie potym ſpoznione zoſtało do dnia, bo zawſze iednak w tymże Mieſiącu.*

Postanowiono podać w tym czasie Krolowi Polskiemu Deklaracyą Zmowną między trzema Dworami, dla oświadczenia Rzeczypospolitey tych Układow ktore przesiewziętemi zostały, i dla pociągnienia Krola aby Seym Extraordynaryiny Zwołanym został, a w nim starał się do Pokoiu przyprowadzić Krolestwo. Na tym to Seymie postanowiły też Dwory Rossyiski, Austryacki i Pruski okazać wykłady pretensyow każdego Mocarstwa i Prawa do tego co iuż obięły były (b)

(b) *Gdyby żądanie Henryka IV, wzięło było skutek ao do Arbitrow składać maiących Sąd dla Mocarzow, nie byłaby Possessya poprzedziła wykładu Praw każdego z Dworow szczegulnych, nie byłoby stawanie Krolow przed Publicznością Europy poznieysze od wyroku*

Król Pruſki gruntował ſwoie Pretenſye na Pomorzu i na Części Wielkiey Polſkiey z tey ſtrony Noteczy powodami, iż te Prowincye dawniey do Pomeraniy i Brandeburga przyłączone, oderwanemi zoſtały przez Polaków i że odbierał Miaſto Elbląg na gruncie pewney pretenſyi i za pieniądze przez Przódkow opłacone Rzeczy-Poſpolitey a na tymże Mieście zabeſpieczone. Biſkupſtwo zaś Warminſkie i Woiewodztwa Malborſkie oraz Chełminſkie ſzły w nadgrodę Gdańſka Stołecznego Miaſta Pomorza, a przy Wolności pozoſtałego. Niechcemy wyſzczegulniać Prawa wſzyſtkich trzech Potencyi, trzeba było dziw-

nych

---

ku i kary. Ale Prawa i Konwikcya ſą dla małych, iak paięczyna ſiecią dla Much, ani dla Bąkow.

nych zdarzeń do przyprowadzenia umysłow do tego punktu i zgodzenia onych na Podział. Przez ktòren szczegulnie można było zapobiedz Woynie generalney. (c)

Takowy to był koniec tylu negocyacyi ktòre potrzebowały cierpliwości, stałości, i zręczności, doszło się tą razą do ochronienia Europy od Woyny generalney, ktòra iuż wybuchnąć miała. Interessa tak przeciwne iak były Rossyi i Austryakòw, trudno było tak pogodzić, aby

(c) *Wykłady Dworow i odpowiedzi ze strony Polskiey widzieć można ieszcze w Wielu Domach zachowane, z ktòrych osobliwie Odpowiedzi może przyidzie czas że więcey przekonywać będą a niżeli w Roku 1772. Kiedy Tłomacze Pism zbroyni długiey a upartey zapobiegli disceptatyi.*

aby nad grodzoną Rossya za te Zawoiowane Kraie była, które Austrya chciała aby wroconemi Porcie zostały, i inny srzodek niebył nad okazanie Rossyi nowego na Polszcze nabycia. Cesarzowa Królową dała była przykład w zagarnieniu Woyskiem swoim Państwa Spiskiego, a do tego, ażeby równoważność utrzymaną, została między Mocarstwami Pułnocnemi, trzeba było koniecznie, a żeby i Król Pruski Część swoią był otrzymał. (d) Przykład to iest iedyny w Historyi podziału po-

(d) *Ta to ostatnia konieczność naybardziey podobno sprawiła wynalezioną nadgrodę za Wołochy i Multany Biało-Rusią, lecz co za racya aby Wiedeń dla tego ze Spiżu zagarnieniem dał przykład na Million Sześć kroć sto Tysięcy Włok więcey ieszcze zabierał?*

porządnego i ſpokoynie dokonanego przez trzy Potencye bez tych okoliczności w ktòrych ſię znaydowała Europa w ow czas, naybiegleyſi Politycy nie dokonaliby układów, wſzyſtko od przygody zależy, i od momentu w ktòrym nayduią ſię rzeczy. (e)

Pag: 97. Dla wzięcia z Auſtryakow zemſty Proiektowano w Werſalu Czworaką Ligę między Dworami Werſalſkim, Madryckim, Turyńſkim i Londyńſkim. Poczęto ruſzać ròżnemi intryg ſprężynami do w zburzenia Anglii przeciwko Pruſom i Roſſyi. Wyſłańcy Francuzcy głoſić poczęli wielorakie Piſma. W iednych dowodzili Anglikom ſzkodę znaczną, ktòrą ponaſzał handel od

(e) *Aoſpałości i nieładowi Polakow nayświękſzą należy ſię wdzięcznoś ć.*

od tego Czasu iak Krol Pruski Portu Gdańskiego był Panem, z drugiey strony zbytnie wywyższano straty tegoż Angielskiego handlu pewne, kiedyby Rossya otrzymała wolną Zeglugę na Morzu Czarnym. Te Pisma sprawiły na koniec zastanowienie, Zapał Angielski prętko rozdmuchanym został i nie wiedzący dla czego, ten Narod głośno użalać się począł, twierdząc iż Port Gdański zacząłby niszczyć handel Angielski. Nie potrzeba tu wystawiać wszystkich niesmakow ktore z powodu tych okrzykow powstały, lecz to iest koniecznym do doniesienia że Anglicy do Rossyi udali się i wymogli od Jmperatorowey aby iey Ministrowie wraz z Angielskiemi przepisywali Prawa Krolowi Pruskiemu w tych iego własnych Państwach ktore tak

dobrym Prawem posiadał, iakim inne Potencye zagarneły, ażeby nie miał powodu puszczać na ofiarę własnych interessow dla Kapryssu innych. Rossya nie weszła zupełnie w zamiary dziwaczne Anglikow. Woyna z Turkiem ciągneła się ieszcze. Kròl opłacał subsidia, musiał się więc menażować. Były nieiakieś powierzchowne z Dworem Petersburskim Negocyacye w rzeczy Cełł i opłat na Wisle (f) i względ-

(f) *Jak dobrze Fryderyk II. wròżnych mieyscach swoiego dzieła i w tym nawet Excerpcie dowiodł prawdę tego, że kto Panem iest Wisły może bydź Panem handlu Polskiego ieżeli nie całego to do większey połowy, tak ztych powodow słuszne były użalania się na Cła i opłaty wpozorze umowione w proporcyi dwunastego* tro-

względem Portu Gdańſkiego po nie iakich tłomaczeniach ſię obuſtronych i po przełożeniu Dworowi Peterſburgſkiemu, że każdy był Panem uſiebie i nikt nie mògł bydź przeſzkodzonym w zarządzaniu właſnych dochodow, Roſſya uznała zaſłuſzne te przyczyny i wſzyſtko zoſtało na dawnym ſtopniu. (g)

Procentu w iſtocie zaś i więcey Trzydzieſtu Polakom koſztuiącego z powodu Taryffy ułożoney w ſzacunku Towarow nadto wygurowanym.

(g) *Było to dla Woyny z Turkiem ieſzcze ciągłey czaſu ktòrey i przed zawarciem Traktatu menażować muſiała Roſſya Kròla Pruſkiego, po zawarciu atoli Pokoiu ſilniey tak za wolnością Gdańſka iako też za handlem Polſkim pracować poczęła Roſſya lubo do tąd wſzelkie zabiegi bez ſkutecznemi były tak da-*

E 2

Na Kar: 99. Zamieszki wnętrzne Dworu Petersburgskiego i rożne Partye ktore siebie wzaiemnie gubić

---

lece iż nie tylko iak niżey będzie Posłowie Rossyiski i Pruski we Gdańsku nic nie postanowili, nie tylko poźniey zawarta Konwencya między Krolem Pruskim a Gdańskiem pod Starszeństwem Krola Polskiego a medzcią Rossyi nie umnieyszyła zażaleń Gdańszczanow, ale nad to stan tego Miasta coraz barziey uciążony do tey desperacyi przyprowadzony został, iż część Trzeciego Porządku Gdańska przed się brała otwarcie poddanie się Krolowi Pruskiemu i Magistrat dotąd niemogł iednomyślnośći znaleść wszystkich porządkow do wyznaczenia Delegatow do Warszawy, końcem rozpoczęcia Pacyfikacyi w tym ostatnim Mieście determinowaney; Te zaś wszystkie Miasta Gdańska za żalenia opieraią

się

chciały w pływały i do interessow, stawały się oraz przyczyną nowych sprzeczek iuż to względem Portu Gdańskiego, iuż w okoliczności opłat, iuż z powodu Granic nowych Akkwizycyi

---

się natym 1mo. Iż Portu Gdańskiego i 5ch Przedmieściow onego stawszy się Panem Dwór Berliński, lubo o tym w Traktacie 1773. niemasz wzmianki, a przeciwnie za ocalenie Miasta i Territorium onego znaczne Ziemie postąpione zostały przez Rzecz pospolitą w słowach i wyrzekaiąc się wszelkiey pretensyi do Miasta Gdańska i do iego Territorium przestaie na tym (Krol Pruski) ażeby mu Krol i Rzecz-pspolita Polska ustąpiła pro æquivalenti tego resztę Pruss Polskich to iest Woiewodztwo Malborskie z Miastem Elbing z Biskupstwem Warmińskim i Woiewodztwem Chełmińskim &c; dzie-

zycyi. Poſuniono nieukontentowania aż do wymawiania Królowi Pruſkie-

mu

---

dzielić ſię chciał tenże Dwór Berlinſki, i chce dotąd Prawem Stapulae dawnemi Przywileiami ſamemu tylko Miaſtu nie zaś Przedmieściom ſłużącym, a mocą Konfirmacyi przez Stefana Batorego Króla Polſkiego połowę pożytku ex portorio do Skarbu Królów Polſkich warujący zdo. Iż na Komorze Fordońſkiey płynące Wiſłą Towary do Gdańſka z powodu wygurowaney Taxy Trzydzieści, Sześćdzieſiąt, a czaſem i do 100. procentow opłacać muſzą, za miaſt z ztu niby determinowanych kiedy od takich że Towarów do Portow Pruſkich prowadzonych, niemaią handluiący wydatku iak w dwóch procentach tylko, co wſzyſtkich naturalnie od Gdańſka odwraca, a zazdrości Gdańſzczanom i upadku Kupców, ſmutnym ſtaie ſię powodem.

mu. Niziny na drugiey ſtronie Noteczy ktòrą był zawarł w ſwoiey demarkacyi, zarzucono też inne trudności względem Toruńſkiego Teritorium o ktòrym twierdzono że było ściśnionym chociaż Urządzono podług Kart Geograficznych nayiepſzych ktòre ſię znaleść mogły. (h) Roſſya podobnie Auſtryakom przeczyła Ziemię przywłaſzczoną przez tych za Sanem a ktòra dość była zna-

---

(h) w Traktacie 1773. w Artykule 11. te ſą wyrazne Zawarte ſłowa nie nie wyiąwſzy tylko Miaſto Toruń ktòre z całym Territorium Zachowane przy Polſzcze Zoſtanie. Azatym zdaie ſię iż Zamiaſt radzenia ſię Kart Geograficznych ktòreby naylepſze Zawierać ſzczegułòw Miaſt własności nie mogły Jnnych można było użyć prawideł do zaſkuteczniemia wyrazòw Traktatu.

znaczną; wszystkie zaś te dokuczania miały zasadę na nienawiści Hrabiego Orłowa a potym Xiążęcia ku Hrabiemu Paninowi; skarżył go pierwszy o to iż nadto Pożytecznie urządził podziałem w częściach Alliantom Rossyiskim pozwolonych a Minister Kredyt swòy upadaiący dostrzegaiąc nie miał odwagi do tyla aby utrzymywał z stałością Punktow ugodzonych Konwencyą a przez Jmperatorową Rossyiską i Kròla Pruskiego podpisanych.

Na Kar: 102. W tym czasie kiedy Petersburg obchodził Slubowiny (Wielkiego Xiążęcia Rossyiskiego z Xiężniczką Darmsztat.) (i) Seym Pol-

---

(i) *Pracą to było Krola Pruskiego zawsze o siebie i interessa Monarchii swoiey dbałego, a żeby iuż w Osobie Xiężniczki*

Polſki Zgromadzał ſię do Warſzawy. wſzyſtkie trzy Dwory ogłoſiły Manifeſt z wykładem Prawa tych że: żądano od Krola Polſkiego i Rzecz-poſpolitey podpiſow. 1mo. Traktatu Ceſſyi dla wſzyſtkich trzech Dworow. 2do Pacyfikacyi Polſkiey. 3tio Summy na dochody Krola Polſkiego. 4to Uſtanowienie Rady Nieuſtaiącey 5to. Funduſzu nieżmylnego do utrzymywania przez Rzecz-poſpolitę Woyſka do 30,000, liczby, Wtym czaſie każda z Potencyow wprowadziła do Polſkiey Corpus od 10.000. Zołnie-

---

czki Darmſztat pierwey, iuż w krotce potym w Xiężniczce Wittemberſkiey wyſzukanych dla W. Xiążęcia Roſſyiſkiego. mógł mieć w Gabinecie Peterſburgſkim influencyą co ieſt regułą dla Polaków a żeby nie imitowali Turków nigdzie po Cudzoziemſkich Dworach Szpiegow Politycznych nie maiących.

rzy, wſzyſtkie podobnie poſłały do Warſzawy poiednym Generale, Auſtrya, Richkura, Roſſya Bibikowa a Pruſſy Lentuluſa, Ci mieli rozkazy wſpolnie czynienia i dokuczania Panom ktòrzyby chcieli burzyć albo kłaść przeſzkody tym wſzyſtkim Nowościom ktòre chciano do ich Oyczyzny wprowadzić. (k)

W Początkach Polacy pokazali ſię odpieraiącemi, odrzucali to wſzyſtko co tymże proponowano, Poſłowie Woiewodztw nie przybywali do Warſzawy (l) Zmordowany tym ociąga-

(k) *Propria oris Confeſſio Autora Króla ſłużyć może w czaſie ſzczęśliwſzym ieżeli Polſka doczekać go będzie mogła.*

(l) *Niewierne bydź muſiały reprezentacye kiedy żyią wſzyſcy prawie Swiadko-*

ganiem się i uporem Dwòr Wiedeński zaproponował a żeby dzień był wyznaczony na Zebranie się z Zagrożeniem iż ieżeliby Posłowie nie przybywali, Trzy Dwòry bez odwłoki podzieliły by Kròlestwo całe, dodawano iednak iż przez wzgląd na Polakòw i ieżeliby powolnością rządzi

się

---

kowie smutney Epochy i tego że nie Posłowie ociągali się z przyiazdem ale Kròlowi Polskiemu i Ministrom trudno było przyśpieszać zgubę Narodu i na Wywody Praw wszystkich trzech potencyi trzeba było dać czas do odpisu, a uwacyach pro et Contra oświecić te stany ktòre decydować miały oderwanie Prowincyòw od całości Rzecz-pospolitey. Za wydanemi zaś Uniwersałami Zebrały się Seymiki, Obrani zostali Posłowie, i przybyli ci ostatni do Warszawy w Czasach Prawem uaznaczonych,

się chcieli zaraz po podpisaniu Cessyi Potencye cofnełyby Wòyska swoie z Państw Rzeczy pospolitey (m) Jak tylko takowa Deklaracya ogło-

(m) *Podobno postrach rzucony rozebrania Całego Kraiu nie byłby Skutkował do myśli Potencyow bo iuż Narod wiedział że co te czyniły w Warszawie było w poprzednich Traktatach między niemi ułożonym i że więcey żądać nie mogły nad to co sobie same przepisały, lecz nad tym ubolewać należy iż w takim czasie rozbior Kraiu Polskiego urądzonym został kiedy Polak był Polakowi nie przyiacielem i stany Rząd składaiące Naywyższy w zayściu i w zaiemney zostawały nie ufności a co przeszło niech będzie na przyszłość Nauką, iż kiedy Scissye Kraiowe w Polszcze otwieraią dla Sąsiadow pogodne chwile z tąd prawda nie*

ogłoſzoną zoſtało wſzyſtko ułagodziło ſię. Zebrał ſię Seym na dniu 19. Kwietnia (1773 .) Traktat Ceſsyi ugodzonym i podpiſanym zoſtał w przòd z Auſtryą potym z Roſſyą a nakoniec z Pruſſami 18. 7bra Uradzono aby Kommiſſarze Wybrani byli do Urządzenia Granic (n) Rzecz-poſpolita odſtąpiła Królowi Pruſkiemu Prawa Rewerſibilitatis Królestwa Pruſkiego i Lenności Lawen-

nie omylna wynika że do oparcia ſię Zagranicznym Zamiarom nie maſz innego procz iedności ratunku.

(n) *Zeby Kommiſſye wſzędzie ſprawiedliwie Urządzać Granice mogły były, ſprzeczka o Territorium Toruńſkie do tąd trwaiąca nie byłaby winikła z racyi iż rozległość tego Territorium nie z Mappy braną bydż była powinna ale z Prawa u żywalności*

wenburga, Bitowu i Drahima, Zgładzono nie które Artykuły Traktatu Welawſkiego. Gwarantowano Polſzcze, co teyże pozoſtało; Krol Pruſki nadto przyobiecał w Części Swoiey Wiarę Katolicką na tym ſtopniu utrzymać w iakiey zaſtał, a do oſobnych Aktow odłożono Artykuły tyczące ſię handlu. Ten Traktat iako też inne z Drugiemi Potencyami nie były podpiſane zaraz iak przez Marſzałkow Konfederackich i prezydentow Delegacyi z iedney ſtrony, a zdrugiey przez Miniſtrow każdego reſpectiue Dworu. Ci Miniſtrowie poczeli potym z Delegacyą całą traktować, poſtanowiono ułożyć Radę Nieuſtaiącą i odłożono traktowanie w rzeczy oney iako długiego czaſu i wiele diſceptacyi wymagaiącey do Zbiorow naſtępnych.

Polacy ktòrych brać potrzeba za Narod od wſzyſtkich Europeyſkich nayliżeyſzy i naybardziey ſraſzkowaty, podchlebiali ſobie acz bez naymnieyſzego fundamentu, że potrafią zniſzczyć w kròtce Dzieło trzech Potencyi sąſiedzkich; i tak rozumowały te głowy bez porządney ſtoſowności; Kampania Roſſji tego roku nie nazbyt ſzczęſliwie nadałaſię, będzie więc na przyſzły Rok pogrążoną; gorliwi za dawną Anarchicznego rządu formą dodawali wyſtawuiąc zbytecznie wſzyſtko, że Soltan W. Turecki na czele walecznych Janczarow ſwoich prętko ſię pomknie aż w głąb Roſsyi, ſpali Moſkwę i Peterzburg Miaſta, zruci z Tronu Imperatorowę i podzieli między ſiebie, a Polakow niedobitki tego rozległego Państwa

(o)

Na kar: 116. Przez ten cały czas (to ieſt buntu Puhaczewa) Seym

---

(o) Z donieſienia zapewne Fryderyk II. położył w ſwoim Dziele to rozumowanie które może zle doſłyſzane albo nie zupełnie wyrozumiane było z tem wſzyſtkim pomieſzczenie takowego Zdania iakoby Polakow, za dwoiaką Narodowi ſłużyć powinno Naukę, pierwſzą, aby w poſiedzeniach nawet a tem bardziey na Seymie obrażaiące Potencye nie dawały ſię ſłyſzeć odgłoſy, drugą iż na mało ſię przyda ſłabym głoſić to co ſkutkiem ziſzczonym bydź nie może, a co zawſże nagorſze złe Polſki odmienia ſię kiedy za Granicą wiedzą ſąſiedzi iaka ieſt głośna w Polſzeze Polityka, a przeciwnie taiemne Gabinetow Zamiary nie pierwey doſtrzeżonemi przez Polakow bydź mogą aż kiedy ſkutek Proiekta dopełnia.

Seym Polski i Delegacya pracowały w tym co się nazywało Rządu formą, wszystko co się tykało Rady Nieustaiącey, został urządzonym, naznaczono wielość dochodow Królewskich do ryczałtu 1200000 złotych (p) Na innych funduszach osadzono płatę Woyska. Artykuł ktòren się tykał Dyssydentòw iako naylękliwszy z powodu zburzenia, ktòrego mògł się stać przyczyną w Umysłach, zachowanym został do końca Seymu. Nowy szmer rozchodźić się w òw czas począł w Polszcze, Narod uskarżał się głośno nato że Austryacy i Prussacy granic nie
 kła-

(*p*) *Mowa tu iest o Talarach Pruskich sześć Złotych Wartuiących, lecz i w tey Ewaluacyi ktò zna i czytał Prawa dostrzeże łatwo że i wtym punkcie Fryderzyk II. mylnie był informowanym.*

kładli rozciągłemu zaborowi ſwoiemu, te ſkargi nie bez fundamentu były, bo Auſtryacy na złe Mappy cale nie wierney Królеſtwa Polſkiego, iak w rzeczy ſamey wſzyſtkie ſą takiemi, i między Rzekami Zbrucz i Podhorzec żadney nie położywſzy różnicy, pod tym pretextem znacznie daley poſzli i nad zamiary Traktatem podziałowym determinowane. Wſzakże umowa była na tem, że rozdział miał ſię tak za równo uczynić, iż z części które trzem doſtały ſię Potencyom, iena od drugiey niemiały być większemi. (q) Jako więc Auſtryacy przeſtąpili

---

(q) Już ſię w powyżſzych Notach powiedziało iak błędnie równoważność zachowana w Podziele dla tey naybardziey przyczyny że pozycya Prowincyow, lu-

pili tę kondycyą, Kròl Pruſki zdał ſię bydź upoważnionym do naśladowania onych, przeciągnął zatym Granice daley i zawarł ſtarą i nową Noteczę w Części Pomorza ktòrą poſiadał. Dwòr Peterſburgſki wdał ſię w tę okoliczność i Kròl Pruſki obowiązał ſię cofnąć Granicę ſwoiego Kordonu pod kondycyą wſzakże ieżeliby Dwòr Wiedeńſki do

F 2 po-

---

ludność w Onych, dobroć Ziemi i doſkonałość goſpodarſtwa, nie mniey ſpoſobność handlu, co wſzyſtko wielką rożnicę czyni w Dochodach, nie były ważone na ściſłey Szali, lecz nie tylko na te względney nie było baczności, ale co do rozciągłości Ziemi tak znaczna ieſt różność że podług Mappy Zannoniego Zabor Auſtryacki Włòk 1614273. Zabor Roſſyiſki 721641. Zabor Pruſki 629458. Zawiera.

podobney dał się pociągnąć łatwości. Polacy ostrzeżeni o tych między Dworami sprzeczkach rozumieli bydź to momentem, ażeby zapomocą intryg swoich zasieli rozróżnienie, nienawiść, i zazdrość między Potencyami; w tym zamiarze Hrabia Branicki Hetman W. Koron: posłanym został do Peterzburga pod pozorem obstawania za interessem Rzeczypospolitey, ale w istocie bardziey dla zaostrzenia umysłu Imperatorowey przeciwko Prussom i Austryi. Chociaż rzeczony Poseł nie dopełnił naywiększego celu Rzeczy - pospolitey w zniszczeniu tego wszystkiego co się stało, dokazał iednak iż poruszył pychę Rossyiską w przekładaniu Imperatorowey, że tey honoru obiektem było aby niedozwalała Prussakom

i

Austryakom rozszerzania despotyzmu w Polszcze. Porozsyłano zaraz z Peterzburga listy, do Krola Pruskiego i Cesarzowey Krolowey intymuiące tymże, aby na złe używać niechcieli powolności przez Imperatorową okazaney w celu tychże zamiarow. Krol odpisał z grzecznością na te upomnienia dopraszaiąc się aby Imperatorowa Katarzyna chciała przypomnieć Artykuł zasadny Traktatu Podziałowego ktoren stanowił naydoskonalszą rowność, i dodał że byle Austryacy sprawiedliwe swoiemu nabyciu kładli granice, odstąpiłby chętnie od tego w zagarnieniu swoim na co się uskarżano, ile nie maiący nic takiego czegoby nie był gotow poświęcić dla zachowania szacowney przyiaźni Imperatorowey.

Od-

Odpowiedź Cesarzowey Krolowey była cale różną od Pruſkiey, ſtyl w Oney oznaczał Charakter dyktuiącego, ſucha i pyszna ta odpowiedź donaszała o ſtałym przedſięwzięciu Auſtryakòw zachowania tego wſzyſtkiego co byli obieli.

Na kar: 122. „ Kiedy Anglicy i drugie Potencie (w Roku 1774.) naydowały ſię w pozycyi przytrudney, i kiedy mysląc o własnych interesſach mniey ſię zaſtanawiały nad reſztą Europy, Krol Pruſki nie miał powodu do lękania ſię zazdrości dokuczney Angielczykòw ktòrzy by ſię pewnie byli wmieszali do tego co obiektem było Traktatu Podziałowego; przedſięwzięto więc za pomocą Dworu Roſsyiſkiego zakończyć kweſtye ktòre były z Gdańszczanami, Miniſtrowie Pruſki i Ro-

i Rofsyiſki negocyowali z Magiſtratem, Sendykami Miaſta tego, lecz na próżno. Ci tak ſobie byli w głowę wbili rodzay despotyzmu handlownego nad Miaſtami w zdłuż Wiſły ſytuowanemi przywłaszczonego iż zdawałoby ſię onym zacności i powadze Miaſta uwłaczać kiedyby w naymnieyszey fraszce uſtąpić mieli. (r) Miniſter Rofsyiſki poznał

(r) Niemiał i niema Gdańſk władzy Deſpotyczney nad Miaſtami w zdłuż Wiſły Sytuowanemi, a cały zyſk onego ztąd wypływał, że na Fundamencie iuris ſtapulæ, dawnemi Królow Polſkich Przywileami nadanego ſamym tylko Kupcom w Mieſzczańſtwo Gdańſkie zapiſanym, za Morze wyprowadzać produkta i z zagranicy ſprowadzać Towary wolno było, co znacznie Miaſto ubogacało, pokąd Wiſła

znał że dobrocią nie pomknąłby Negocyacyi oświadczył zatym Miastu iż ponieważ naymnieyszego względu nie mieli na przełożenia Imperatorowey, porzucał więc go własnemu losowi, i zaraz powròcił do Peterzburga dla zdania rachunku z Poselstwa swoiego. Minister Pruski podobnie do Berlina powròcił.

---

sta samemi Granicami Polskiemi płynęła, i pokąd Cła Fordońskiego na conto Skarbu Ustronney Potencyi nie było. W prawdzie tym sposobem mało co zyskiwała Polska. i pożytku prawdziwego nie ciągnęła z tąd, iż miała nad Morskie Miasto w swoich Granicach- bo od woli Berży Gdańskiey, handel Polski zalegał: Lecz takie było nadanie i dziwować się nie należy kiedy w Absolutyzmie Ryga, ma też Przywiley, a Gdańsk więcey ieszcze znaczy, gdy iest z Ligi Anseatyczney.

cił. Gdyby Deklaracya Rosſyiſka ſilnieyszą była, Gdańszczanie zgodziliby ſię zapewnie, ale Katarzyna wolała raczey zoſtawić drzazgę u nogi Allianta ſweiego, a niżeli ią dobyć, albowiem kłòtnia z Miaſtem otwierała ſpoſobność do prześladowania gotową ktòreyby ſię Roſſya chwyciła, iakby tylko iedność i dobra harmonia między dwoma Mocarſtwami wzburzoną zoſtała. Przyiaźń między dwoma Ceſarſkiemi Dworami bardziey ieſzcze porożnioną była, a niżeli między Pruſami i Roſſyą, trudności czynione przez Dwòr Roſſyiſki w okoliczności pobrzeżnych Zaborow Auſtryackich, poczynały zrażać wynioſły umyſł Ceſarzowey Kròlowey i kiedy duchy coraz ſię bardziey burzyły, doſtano Kopii Traktatu podpiſanego między
Dw-

Dworami Wiedeńſkim i Konſtantynopolitańſkim ktòrego datą był Rok 1771.

Na Kar: 185. Można w tym łatwo bydz przekonanym że zazdrość, nienawiść, ktòre powſtały w Potencyach Europeyſkich z powodu Podziału Polſkiey nie zaraz wywietrzały. Dzieło to na zbyt było świeże, a czucie na zbyt mocne, ażeby Monarchowie ſtępionym przez czas i zwyczay wzrokiem, patrząć mieli na ſkutek właſną tychże miłość obrażaiący. Francya przypominała ſobie ze ſmutkiem acz przyduſzonym zabiegi ktòrych używała do utrzymywania Konfederacyi Barſkiey, i trudno iey było wybaczyć ſobie ſamey niepomyślności Woyny z Roſſyą do do ktòrey Portę była nakłoniła. Za upokorzoną poniekąd znała ſię, widząc

dząc Monarchią taką za iaką siebie miała bez naymnieyszey influencyi w rozruchach które Polskę rozdarły, nie mniey też wiele miała powodów do lekania się ligi nastałey między Cesarzową Królową, Jmperatorową Rossyiską i Królem Pruskim. Podobna liga dawała tym Potencyom nadto widoczną w Europie przewagę a żeby w Wersalu można było na nią oboiętnym patrzać okiem. Te pozory iednak były omylnemi (w Roku 1774.) i tych Trzech Dworow przyiaźń nie była widocznie tak ścisłą za iaką publiczność miała i wystawowała sobie ligę nastałą.

Na Kar: 198. Sarmaci utyskuiąc gorzko skarżyli Austryakow i Prussakow o przeciągnienie Granic daley a niżeli Traktatem oznaczonemi te zostały; skargi takowe uczyniły

ły były zrażenia w Umyśle Jmperatorowey Rosyiskiey, ktòrey wyniosłość, przypisywała sobie dar Prowincyow Mocarzom Wielkim udzielonych, podchlebną oraz w oney była ta moc ktòrą sobie przypisywała do naznaczenia tymże Mocarzom Granic: dla zabieżenia skutkom wyniknąć mogącym z nieukontentowania Jmperatorowey ieżeliby wcześnie utulonym to nie zostało, Kròl Pruski postanowił posłać Kròlewicza Henryka do Petersburga pod pretextem oddania Wizyty Jmperatorowey ktòra też była go zaprosiła do swoiego Dworu, przydać ieszcze należy do tego wszystkiego że Kròl Pruski był się umòwił z Dworem Wiedeńskim, a żeby te obydwa Mocarstwa zachowały Possessye swoie w tym stanie iak przez nich były

za-

zabrane dopuszczaiąc a żeby Polacy krzyczeli (s) a starając się tylko Dwòr Rossyiski ułagodzić, Xiąże Kaunitz atoli trzymaiący się swoiey polityki a w intencyi poroźnienia Dworow Berlinskiego z Petersburskim kazał ostatniemu z tych deklarować, że Cesarzowa Królowa przez iedyną chęć przysłużenia Imperatorowey Rossyiskiey postanowiła oddać Rzeczypospolitey Polskiey (t) Część Woiewodztwa Lubelskiego, Wszystkie

(s) *Zwyczaynie tak mało dbaią Panowie możni o narzekania bez silnych, lepiey więc milcząc i w Cichości pracować silnie, i pierwey na to, aby się wzmocnić.*

(t) *Czy pretext, czy prawda, zawsze świadczy że Rossya upominała i obstawała za krzywdy Polskie, że winna oraz Rzecz-pospolita iedynie teyże powròcona*

kie Ziemie które leżą z drugiey ſtrony na prawym brzegu Bugu, Miaſto Kazymierz i nie które Części inne przez nią zagarnione. Królewicz Henryk przybył więc do Peterburga w takim czaſie równie dziwnych iako też prykrych okoliczności. (u)

---

ne Ziemie, o zatrzymanie których przez Ceſarzową Królowę, wyznaie ſam Fryderyk II. że zmowę był uczynił.

(u) *Dziwne bydź muſiały okoliczności, bo ſię dowiedział Xiąże, że Auſtrya przeciwnie ułożeniu oświadczyła ſię wrócić, co zabrała nad przepis Traktatu. Przykre zaś były bo w krótce po przybyciu Kiążęcia Henryka do Peterſburga Wielka Xiężna Roſſyiſka z domu Darmſtad z połogu umarła, i zamiaſt negocyowania w Intereſſach iemu przez Brata Króla zaleconych, muſiał Xiąże o wdowiałego zaſmuconego bydź Pocieſzycielem.*

Na Kar: 200. Krolewicz Henryk znalazł więcey trudności do zbałamucenia restytucyi przez Polakow od Krola Pruskiego żądaney. Dwor Wiedeński dał iuż był przykład teyże. Rossya nalegała więc, ażeby i Krol Pruski podobnego postępku był naśladowcą. Ten interess oddanym został posrzednictwu J. P. Sztachelberga Ambassadora Rossyiskiego w Polszcze, a po ułożeniu się iak tylko możność pozwalała Dwor Berlinski oddał Rzecz pospolitey Polskiey Część Jeziora Gopła, brzeg lewy Rzeki Drwęcey, i kilka Wiosek około Torunia (w)

Na Kar: 214 „ Polska pełna głow burzliwych ale płochych, nie utrzy-

---

(w) *Za przykładem Wiednia stać się to musiało, lubo wszakże nie w podobney proporcyi.*

utrzywała iak 14000. Wóyſka, a iey dochody nie wyſtarczały nawet do ruſzenia choć tak małey garſtki. Miniſter Roſsyiſki rządził tym Królestwem w Imieniu Imperatorowey prawie tak iak dawniey Prokonsulowie Rzymſcy rządzili Prowincyami tey Monarchyi, nie ſzło za tym w prawdzie oto co myslano i proiektowano w Warszawie, do ſyć było wiedzieć co poſtanowiono w Peterſburgu a żeby dawać zdanie zupełnie o Polſzcze. (x)

Na Kar: 217. Po naſtąpionym Pokó-

(x) *Lubo ſłabość i powolność Polaków była do tego powodem, nie małą przyczyną ſtali ſię i Ci, co acz ſilni dozwalali, co nawet w okolicznościach, albo przez uſta Roſſyiſkie wyrabiali ſię, albo Roſſyą za Tłomacza iednogłośnych iby Intencyi ſwoich używali.*

koiu 1763. Roku Zawziętość (między Francyą i Prussami) przemieniła się w oziębłość, potym Dwòr Berlinski ściśley Traktatami złączył się był z Dworem Petersburskim, a że Jmperatorowa Rossyiska nie lubiła Francyi, Krôl Pruski nie mògł w ow czas dla ulegania iedynemu Alliantowi swoiemu zbliżać się nad to do Francuzow. Ztego to było powodu, iż Pan de Guinas Kreatura Xięcia de Choiseull a Minister Dworu Wersalskiego w Berlinie tym mniey skutecznie mògł negocyować (dla Polskiey) iż od Roku 1770. interessa Polskie poczynały się mieszać i że Kròl Pruski nie mògł zarazem bydź z strony Rossyiskiey utrzymuiącey Krôla Poniatowskiego, i z Strony Francuskiey proteguiącey Kon-

G

Konfederacyą Barską (y) w krótce potym nastąpiły okoliczności które Podział Polskiey zrodziły wyżey o powiedziane, od tąd więcey a niżeli kiedy ścisłości z Dworem Wersalskim nie przebyta założoną została tama.

(y) *Tey to fatalney Narodu Scissyi i tey protekcyi Francuskiey utrzymuiącey zamiary przeciw Ukoronowanemu w Polszcze, przypisać taż sama Francya powinna słusznie, nie tylko bezskuteczność intryg swoich ale i zgubę Polskiey, która iak nastąpiła w Roku 1772. tak i nadal tyle razy nastąpi, ile razy Król i Naród przeciwko sobie powstawszy, czy to z prywatnych zapędów, czy z nieporozumienia się, czy z poduszczenia Zagranicznych, nie zbliżą się iednością nie rozerwaną w obiekcie całości i szczęścia Kraiu, broń wyrywaiąc z rąk nieprzyiacioł tę naymniey onych kosztuiącą divide et impera.*

Potąd Synu Kochany słowa własne wieczney pamięci Fryderyka II. prawdziwie Wielkiego, ale dla Kraiu i poddanych tylko, nad któremi opatrzność długo i szczęśliwie panować mu pozwoliła. Niewiem dla iakiey polityki wydaną została na Swiat ta Część Historyczna Dzieł Krolewskich w czasie, kiedy Liga Trzech Potencyi (podług wyrazów samego Króla) *w istocie nie tak ścisła w Roku 1774. za iaką publiczność wystawiała sobie* dzisiay iawnie okazuie się bydź zerwaną, i gdy zamiast węzłów które iednoczyły dawniey wszystkie Trzy Dwory Polskiemi wzmocnione Prowincyami, dzisiay dwa. tylko Cesarskie z sobą trzymać zdaią się, a Berlin w przód Konfederacyą Niemiecką formuiący, i tey że przódkuiący, potym z An-

glią i Hollandyą związany, nakoniec z Turkiem i Szwedem trzymaiący, a Polskę pobudziaiący, nowe gotuie na wielkim Europy Teatrze Sceny; kiedy iednak podobało się minione Turnieie głosić, szkoda wielka że na Roku 1778. przerwana nić została, i Czytelnik Polak błądzić musi w tym Dedalu Politycznym z boiaźnią i słuszną, aby w prowadzony weń zamiast szczęśliwego wyiścia, na zgubę nie wpadł: a może dla siebie tylko nastawione łapki.

Pewien iestem Synu, że każdy z Czytelników podług pozycyi swoiey ulubioney oppinii, albo ducha partyi wnosić sobie będzie Konsekwencye potępiaiąc w prywatnym poięcia swoiego Trybunale iednego bardziey nad inne z trzech Dworów na zgubę Polski dawniey sprzymierzonych

nych; Wolney Rzeczy-pospolitey ma to bydź iakoby naywiększym zaszczytem, ażeby każdy mòwił i myślił iak się mu podoba: Jeżeli iednak wolno Polakowi przygubionemu starszych nicować postępki, w tem przynaymniey co się Jego tycze Oyczyzny, z poszanowaniem każdego Tronu, co do moiego przeświadczenia, iabym tę rożnofarbnych cieniòw położył rożnice: iż kiedy Rossya pokoiu z Turkiem przez Francyą pod budzonym dokupić się nie mogła, iak ofiarą tych Wołochow y Multanòw, ktòre zyzkiem krwawych iey były wydatkòw, a woiuiąca z Konfederatami Barskiemi miała pozory do zemsty z tych, co iey dokuczali, Panòw zaś naylepszych ten iest los że fakcye Dworskich prywatne, często gwałt czynią tych że chęciom i przekonaniu: kiedy Wiedeń dla bespieczeństwa i Konserwacyi własney całości w zaradzeniu przyszłey szkodzie, rozumiał bydź iedynym sposobem do odsunienia szkodliwym stać się mogącego Sąsiada, aby wystawił pro oequiualenti za Wołochy i Multany te Prowincye, ktòre od Pol-

skiey

ſkiey dla Roſſyi oderwane zoſtały a w myślach pierwey połączenia ſił ſwoich z Tureckiemi dła odparcia Roſſyi od Granic Węgierſkich z-wròcony namową, z oporem i oſtatni do Traktatu podziałowego ściągnął rękę; ſam i iedyny Berlin niezdaie ſię mieć rownie pozornych przyczyn, bo w pełney ſile i ſpokoyny, po wypocznieniu oraz dziewięcio-letnim mògł Woyſkiem ſwoim każdą z opieraiących ſię pokoiowi potencyą poſtraſzyć, mògł ſię nielękać zebranego w Węgrzech Woyſka i dla tey nawet przyczyny dobrze ſobie znaiomey że Ceſarzowa Krolowa wzdrygała ſię Woyny, Bo kiedyby żywość Syna przemagała Matki pobożność (iak mowi Fryderyk II. miſtyczną) mògł Berlin albo w oboiętności zoſtać dla zatrzymania wpadu Woyſk Ceſarſkich do Szląz-ka z tym zyſkiem, żę od pomocy i ſubſydiow Roſſyi uwolniłby ſię, albo przyłączaiąc ſię do iedney z Polſkich partyow, mògł czy Turkowi, czy Roſſyi bydź na pomocy, a dywerſyą taką przeciwko tey obròconą ktòraby trudnieyſze pokoiu propo-

nowa-

nowała Kondycye mògł spokoyności Europeyskiey zaradzić bez uszczerbku Polskiey, i gotowey okazyi do rozżarzenia tego ognia, ktòren Podziałem na moment tylko przyduszonym został; Bo nakoniec miasto zgorszenia się zaborem starostwa Spizkiego i uchwycenia za słowo w słusznym ressentymencie wymòwione, oraz silnego na Wiedeń i Petersburg nalegania, mògł być tak bezstronnym pośrzednikiem pokoiu, iakim się okazał w woynie Bawarskiey Opiekunem całości Niemieckiego Państwa, a w nim Królòw i udzielnych Panow Rzeczy pospo: iakim też za przykładem Stryia Fryderyk Wilhelm Tron Prussakow dzisiay zdobiący Dobrodzieiem stałsię ròwnie wolney iak Polska, i ròwnie zemdloney scyssiami domowemi Rzeczy-pospolitey Hollenderskiey.

Tak przynaymniey ia myślę, i pobudżony żarliwością iako Polak wierny i bezstrònny, daley ieszcze w myślach moich rozszerzyłbym się, gdybym w ciągu rozgrzanego umysłu nie przypomniał i na to, co iest

pra-

prawidłem między prywatnemi, a tym barziey co do obowiązków tychże, stosownie do poszanowania Mocarzów, iż de mortuis bene, aut nihil; odmieniaiąc więc w bezczynności na Wsi zapęd może i błędny politykowania, na powinność bliżey Wiekowi i słabości stosowną westchnienia do naywyższego, ażeby ieżeli dopełniła się miara kary zasłużoney, ta Opatrzność przynaymniey negocyowała za Polską, bez którey dni pogodne niepowrócą, iuż do Ciebie tylko Synu ostatnie adressuię słowa, ażebyś iako procowita pszczołka z tego wszystkiego co Ci przesyłam i Dom beśpieczny dla siebie ukleił, i w onym słodkiego pokarmu tyle zebrał zapasu, iak wiele i sam potrzebować możesz, i wymagać słusznie ma prawo z prawideł ludzkości i przyrodzenia nachylaiący się ku zimie wieku.

Twòy Kochaiący Oyciec.
N. N.

... *Lhemmbrooke* informa la chambre que S. M. avoit fixé au lendemain, à recevoir cette adresse, vers les 4 heures & demie. Ce jour-là, la chambre s'étant assemblée de bonne heure, se rendit en corps à *St.-James*, & présenta l'adresse dont voici la teneur.

Sire. „ Nous les fideles *Communes* de V. M. approchons humblement de votre trône, pour vous exprimer la satisfaction que nous éprouvons en voiant par les assurances gracieuses de V. M., qu'elle concourt avec nous à remarquer qu'il est également important pour l'honneur de sa couronne, & le bonheur de son peuple, que les affaires publiques soient entre les mains d'une administration sage, unie, étendue & efficiente, qui ait la confiance de la nation & qui puisse mettre fin aux divisions & aux calamités du roiaume. Nous rendons justice à la bonté paternelle qu'a montré V. M. en s'efforçant de rendre efficace l'objet des respectueuses représentations que nous lui avons faites. Nous regrettons que les efforts gracieux de V. M. aiant manqué leur objet, cet échec puisse être regardé comme un obstacle final à l'accomplissement d'un plan aussi nécessaire & désirable; &, surtout, pour exprimer nos regrets, qu'elle n'ait pas été conseillée de prendre d'autres voies, pour réunir au service du public ceux dont les efforts récens ont pu paroître à ... qu'elle a de se prêter ... en formant une administration telle que V. M. semble la croire nécessaire, en concourant ... cette opinion avec ses fideles *Communes*, ... le bien des affaires du roiaume; nous nous regardons comme obligés, de demeurer ferm[es] dans l'opinion exprimée à V. M. dans n[otre] derniere adresse, & la prions de nouveau de vouloir bien préparer les fondemens d'un gouvernement vigoureux, par le renvoi préliminaire de votre ministere. "

On avoit prévu le sort d'une adresse aussi indécente, & qui porte plutôt le caractere d'un ordre, d'une extorsion violente, que d'une requisition ou d'une remontrance. En effet, le roi y repondit en ces termes.

Messieurs. „ Je vous ai déjà exprimé, combien je suis convaincu des avantages que l'on peut attendre, d'une administration telle qu'elle m'est indiquée par vos résolutions unanimes; je vous ai assurés que mes désirs étoient de prendre tous les moiens qui pourroient me faire parvenir à la former, & je suis toujours dans les mêmes sentimens: mais je persévere à vous dire, que ce n'est pas un objet *qui puisse être effectué par le renvoi de mes ministres actuels.* Je dois vous observer de nouveau, que je ne trouve dans votre adresse, aucune accusation contr'eux ni aucune plainte spécifique: S'il existoit des raisons plausibles pour les renvoier aujour-